

Wojciech Cieślak

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 marca 2003 r. II Aka 231

Palestra 49/7-8(559-560), 289-295

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 6 marca 2003 r.

II Aka 231/03*

Teza głosowanego orzeczenia brzmi:

Sprawca, który dokonuje zaboru mienia – nawet w przekonaniu, iż egzekwuje dług innej osoby, nie sprawdzając wcześniej, czy taki dług rzeczywiście istnieje, wyczerpuje znamiona rozboju, jeśli rzecz zabiera, używając form znamienych dla rozboju. Nie można bowiem w takiej sytuacji stwierdzić, że zmierza on do zaspokojenia uzasadnionych roszczeń.

Na wstępie podkreślić należy, że treść opublikowanej tezy odbiega nieco od treści odpowiedniego fragmentu uzasadnienia przedmiotowego wyroku, który ma postać następującą: „(...) sprawca, który dokonuje zaboru mienia – nawet w przekonaniu, iż egzekwuje dług innej osoby, nie dokładając wcześniej jakiegokolwiek staranności, aby sprawdzić czy taki dług rzeczywiście istnieje, zachowaniem swoim wyczerpuje znamiona rozboju, o ile wchodzi natychmiast w posiadanie takiej rzeczy i chce nią rozporządzać jak właściciel, po uprzedniej realizacji jednej z form typowych dla rozboju, bowiem nie zmierza on w ten sposób do zaspokojenia swoich uzasadnionych roszczeń (por. wyrok SA w Katowicach z 9 maja 1996 roku w sprawie II Aka 97/96 publ. OSA 1997/10/47). Niewątpliwie zasadę tę, którą Sąd Apelacyjny w Krakowie w całości akceptuje można także odnieść do wymuszenia rozbójniczego”.

* Teza została opublikowana w dodatku Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego Prokuratury i Prawa Nr 10/03, poz. 13.

Niezależnie jednak od tych rozbieżności pogląd, jaki wyraził Sąd Apelacyjny wydaje się klarowny.

Myśl ta może budzić istotne wątpliwości, przede wszystkim dlatego, że Sąd Apelacyjny wydaje się całkowicie abstrahować od zamiaru, jakim kieruje się sprawca przestępstwa oraz, że nie dostrzega możliwości zastosowania konstrukcji błędu poznawczego, co w konsekwencji prowadzi do zanegowania zasady subiektywizacji odpowiedzialności karnej¹. Dodajmy też, iż argumentacja jaką sąd się posłużył: „bowiem nie zmierza on (sprawca) w ten sposób do zaspokojenia swoich uzasadnionych roszczeń” nie wydaje się szczególnie zgrabna ani przekonująca.

Bezspornie pomimo wielokrotnie podejmowanych przez doktrynę i judykaturę prób precyzyjnego określenia wzajemnych relacji pomiędzy przestępstwami zmuszania do określonego zachowania (art. 191 § 1 k.k.), wymuszenia zwrotu wierzytelności (art. 191 § 2 k.k.), rozboju (art. 280 k.k.) oraz wymuszania rozbójniczego (art. 282 k.k.)² nie rozwiązano całkowicie wszystkich kwestii związanych z wyborem właściwej kwalifikacji prawnej w tych granicznych sytuacjach, w których ustalenia faktyczne wskazują na konkurencję wspomnianych norm prawnych. Dotyczy to zwłaszcza tych spraw, w których zachodzi złożona relacja do takich okoliczności jak zamiar sprawcy, cel jego działania oraz charakter stosunków cywilnoprawnych łączących pokrzywdzonego ze sprawcą. A takie złożone relacje występują często w sytuacjach, w których organy wymiaru sprawiedliwości badają i oceniają, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, działanie podejmowane w celu wyegzekwowania wierzytelności (rzeczywistej albo urojonej) należnej od pokrzywdzonego innej osobie³.

Drogą rozwiązania problemów związanych z wyborem właściwej kwalifikacji prawnej w tych granicznych sytuacjach wydaje się określenie wzajemnych relacji

¹ Jak wskazywał W. Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965, s. 81 „Przez długi czas reliktem odpowiedzialności obiektywnej była, i w niektórych ustawodawstwach jest, odpowiedzialność za typ kwalifikowany uzależniona wyłącznie od przedmiotowego zaistnienia elementów dodatkowych podwyższających karalność czynu”. W polskim ustawodawstwie nie ma takowego reliktu od 1932 r., ale, jak widać w orzecznictwie pojawić się mogą.

² Zob. zwłaszcza Z. Kubec, *Różnica między art. 261 k.k. a art. 259 i 251 k.k.*, Nowe Prawo 1956, nr 11–12, 149–152; S. Czerw, *Konstrukcja prawna wymuszenia rozbójniczego oraz różnica pomiędzy art. 211 a art. 210 i 267 k.k.*; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1982, s. 514, 573–574; J. Bafia (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks Karny – Komentarz 1987, część szczególna*, s. 136, 296–297; W. Cieślak, *O wzajemnym stosunku zmuszania, rozboju i wymuszenia rozbójniczego*, „Palestra” 1994, Nr 12, s. 40–49; M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas (w:) *Kodeks Karny, część szczególna pod red. A. Zolla*, Komentarz do art. 278–363, Kraków 1999, s. 113–114; wyrok SN z 17 grudnia 1973, IV KR 314/73, OSNKW 1974, z. 5, poz. 93 z glosą J. Waszczyńskiego, OSP 75/10/219; wyrok SN z 24 października 75, IV KR 230/75, KZS 97/8/86; wyrok SN z 8 grudnia 80, II KR 375/80, OSNKW 1981, z. 6, poz. 32; wyrok SA w Katowicach, II Aka 97/96, OSA 97/10/47 i in.

³ Jak stwierdza O. Górniok (w:) *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Gdańsk 1999, s. 162: „Sprawcą tego przestępstwa (zmuszania do zwrotu wierzytelności, mp.) może być każdy, nie tylko dłużnik, również osoba stosująca takie środki dla odzyskania wierzytelności należnej komuś trzeciemu”.

pomiędzy trzema wymienionymi typami czynów zabronionych, a to z kolei wymaga wskazania tego co jest im wspólne i tego co je dzieli.

I tak wspólny jest niewątpliwie przedmiot ochrony, którym jest we wszystkich czterech wypadkach ten aspekt wolności, który rozumiany jest jako możliwość zachowania się zgodnie z własną wolą⁴. Wspólne są także sposoby przestępczego działania: przemoc i groźba, przy czym szczególne formy groźby określone w art. 280 § 1 k.k. i w art. 282 k.k. zawierają się w zakresie wyznaczonym przez pojęcie „groźby bezprawnej” (art. 191 k.k.).

Jeżeli chodzi o cel, do którego dążą sprawcy trzech spośród wymienionych tu przestępstw, rzecz przedstawia się następująco. Użyty w przepisie art. 191 § 1 k.k. zwrot „w celu zmuszenia do określonego działania, zaniechania, lub znoszenia” może sensownie oznaczać jakiegokolwiek zachowanie wskazane przez zmuszającego. Nie ulega wątpliwości, że zarówno zmuszanie do ułatwienia sprawcy dokonania zaboru rzeczy ruchomej, a przynajmniej nieprzeszkadzania w tym (art. 280 § 1 k.k.), zmuszanie do rozporządzenia mieniem, zaprzestania działalności gospodarczej (art. 282 k.k.) jak również wymuszanie zwrotu wierzytelności (art. 191 § 2 k.k.) są jedynie gatunkowymi odmianami owego „zmuszania do jakiegokolwiek zachowania wskazanego przez zmuszającego” (art. 191 § 1 k.k.). Bezsporne jest także i to, że końcowe (ostateczne) cele, do realizacji których zmierzają sprawcy rozboju (przywłaszczenie rzeczy), wymuszenia rozbójniczego (osiągnięcie korzyści majątkowej) oraz kwalifikowanego zmuszania (zwrot wierzytelności) pozostają w stosunku krzyżowania się. Dokładniej: taka relacja występuje pomiędzy celami określonymi w przepisach art. 280 § 1 k.k. i 282 k.k. (choć regułą jest bowiem, że przywłaszczenie mienia występuje łącznie z osiągnięciem korzyści majątkowej, to przecież możliwe jest zarówno przywłaszczenie rzeczy bez zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, a tym bardziej osiągnięcie korzyści majątkowej w innej drodze niż przez przywłaszczenie rzeczy)⁵ oraz celami określonymi w art. 282 k.k. i art. 191 § 2 k.k. (zwrot wierzytelności może być w pewnych sytuacjach uważany za osiągnięcie korzyści majątkowej – np. w odniesieniu do wierzytelności, co do której dochodzenie jest przedawnione, w innych będzie to, jak się wydaje, jedynie pewne przesunięcie składników majątkowych).

Powyższe uwagi skłaniają do wniosku, że pomiędzy przepisem art. 191 § 1 k.k., a przepisami określonymi w art. 191 § 2 k.k., art. 282 § 1 k.k. oraz w art. 282 k.k. występuje, oparta na elemencie „zmuszania” relacja podrzędności zakresów. Można to ująć i tak: przepis art. 191 § 1 k.k. to typ podstawowy zmuszania, natomiast

⁴ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 689; J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 385; M. Surkont, *Przestępstwo zmuszania w polskim prawie karnym*, Gdańsk 1991, s. 48.

⁵ Zob. J. Bafia (w:) J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *op. cit.*, Warszawa 1987, s. 255; J. Waszczyński: *O korzyści majątkowej w prawie karnym (próba klasyfikacji)*, PiP, 81/1, s. 69; W. Cieślak, *Przestępstwa rozbójnicze i ich wzajemne relacje (na tle kodeksu karnego z 1997 r.)*, Gdańskie Studia Prawnicze, t. VII, 2000, s. 146–147.

przepisy art. 191 § 2 k.k., 280 § 1 k.k. oraz 282 k.k. to alternatywne typy szczególne, kwalifikowane.

Z kolei rzut oka na ustawowe zagrożenie karą za przestępstwa określone w art. 191 § 2 k.k., 280 § 1 k.k. i 282 k.k. pozwala na stwierdzenie, że dokonano swoistej gradacji zachowań wyczerpujących znamiona tych typów czynów zabronionych; poczynając od najmniej do najbardziej nagannego będzie to kolejno: zmuszanie do zwrotu wierzytelności, wymuszenie rozbójnicze, rozbój.

Po tych uwagach wstępnych powróćmy do próby oceny poglądu wyrażonego w glosowanym wyroku. Sąd stanął przed problemem: na podstawie jakiego przepisu ma ponieść odpowiedzialność karną sprawca, który przy użyciu przemocy lub groźby jej użycia dokonał zaboru rzeczy albo zmusił pokrzywdzonego do rozporządzenia rzeczą działając w błędnym przeświadczeniu, że egzekwuje w ten sposób wierzytelność przysługującą innej osobie, przy czym taki stan jego świadomości był wynikiem braku przedsięwzięcia przez egzekutora starań zmierzających do ustalenia istnienia owej wierzytelności. Sąd stwierdza, że sprawca powinien odpowiadać za rozbój albo za wymuszanie rozbójnicze (stosownie do tego czy dokonał zaboru sam czy zmusił pokrzywdzonego do rozporządzenia mieniem), odrzucając możliwość zakwalifikowania czynu sprawcy jako zmuszania do zwrotu wierzytelności.

Nietrudno dostrzec, że Sąd Apelacyjny rozstrzygając w taki sposób stające przed nim zagadnienie odcina się od zasady subiektywizacji odpowiedzialności karnej. Bezspornie bowiem mamy w tym wypadku do czynienia z rozbieżnością pomiędzy rzeczywistością (wierzytelność nie istnieje) a obrazem tejże rzeczywistości w świadomości sprawcy (wierzytelność istnieje). Niewątpliwie jest także i to, że ten błąd w postaci urojenia albo nieświadomości⁶ jest zawiniony przez sprawcę, który nie czynił starań o weryfikację stanu zobowiązań pomiędzy zlecającym egzekucję a pokrzywdzonym. Zawinięcie błędu nie zmienia jednak faktu, że pozostaje w błędnym przeświadczeniu co do istotnej okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego, dokładniej co do kierunku podejmowanych działań. Taki stan jego świadomości determinuje jego procesy wolicjonalne, nie chce on, nie obejmuje on swym zamiarem ani zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia (co miałoby miejsce w wypadku rozboju) ani zmuszenia do rozporządzenia mieniem (jak byłoby to w wypadku wymuszenia rozbójniczego)⁷, chce natomiast doprowadzić do wyegzekwo-

⁶ W związku z możliwą w tym wypadku transpozycją: urojenie elementu pozytywnego (istnienie wierzytelności) jest nieświadomością elementu negatywnego (nieistnienie wierzytelności) obojętne jest w zasadzie z jaką postacią błędu poznawczego mamy w tym wypadku do czynienia, zob. tutaj W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 220–221; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, wyd. III, Warszawa, 1995, s. 324.

⁷ Jak wskazuje A. Zoll: „Na zamiar składa się strona intelektualna oraz woluntatywna. Zamiar warunkowany jest wyobrażeniem celu (strona intelektualna) i dążeniem opartym na motywacji jego osiągnięcia (strona woluntatywna) (w:) K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz kodeksu karnego*, t. 1, Zakamycze 1998, s. 90.

wania (prawda, że w sposób bezprawny) wierzytelności, która w jego mniemaniu przysługuje innej osobie, zlecającej mu przeprowadzenie egzekucji. Czy może on zatem odpowiadać za rozbój czy wymuszenie rozbójnicze? Wniosek wydaje się oczywisty: nie, nie może. Sąd jednak prezentuje stanowisko odmienne, jako argument podnosząc, że alternatywna kwalifikacja czynu sprawcy, z art. 191 § 2 k.k., nie wchodzi w grę, bo „nie można w takiej sytuacji stwierdzić, że zmierza on do zaspokojenia uzasadnionych roszczeń”. Stwierdzenie to wydaje się czytelnym nawiązaniem do tego nurtu w orzecznictwie, który upatruje kryterium różnicowania pomiędzy zmuszaniem a rozbojem (i odpowiednio wymuszeniem rozbójniczym) w celu działania sprawcy: jeżeli zamiarem było zaspokojenie uzasadnionych roszczeń – kwalifikacja z art. 191 § 2 k.k., jeżeli zaś zabór albo wymuszenie rozporządzenia mieniem – odpowiednio art. 280 § 1 k.k. albo art. 282 k.k.⁸.

Jak się wydaje, umyka z pola widzenia Sądu fakt, iż niemożność wykazania przez sprawcę, że zmierzał do wyegzekwowania wierzytelności (przy czym argumentem prowadzącym do zanegowania takiego twierdzenia zawartego w wyjaśnieniach oskarżonego jest najczęściej twierdzenie pokrzywdzonego, że dług na nim nie ciążył, albo że z tych czy innych powodów roszczenie nie jest uzasadnione) nie jest wcale równoważna z wykazaniem, że zamiarem sprawcy było przywłaszczenie albo wymuszenie rozporządzenia mieniem, nawet jeżeli oskarżyciel udowodni, iż taka wierzytelność w rzeczywistości nie istniała. Ciężar dowodu, także w kwestiach odnoszących się do znamion strony podmiotowej spoczywa na oskarżycielu, a nie wykazanie zamiaru, i to zamiaru bezpośredniego, wyklucza skazanie za rozbój czy za wymuszenie rozbójnicze. Może jednak zatem takie zachowanie należałoby zakwalifikować jako czyn wypełniający znamiona przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k.? Tak rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy, który w postanowieniu z 5 marca 2003 r., III KKN 195/01, OSNKW 2003, z. 5, poz. 55 stwierdził, iż: „Do wypełnienia znamion przestępstwa stosowania przemocy lub groźby bezprawnej w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności (jak ujmuje to przepis art. 191 § 2 k.k.) wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje, a osoba, wobec której stosuje wymienione w art. 191 § 1 k.k. środki, choćby pośrednio, jest osobą, która ma zdolność (możliwość, obowiązek itp.) spełnienia świadczenia, tzn. wydania rzeczy, zwrotu pieniędzy, zapłaty odsetek, itp.”. No tak, ale przecież wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, czy zatem możemy skazywać sprawcę za jego mylne wyobrażenie? Zatem także i to rozwiązanie wydaje się nie-trafne.

W moim przekonaniu wyboru kwestii poprawnej kwalifikacji prawnej zachowania, przedstawionego w tezie głosowanego wyroku, poszukiwać należy na płasz-

⁸ Zob. wyrok SN z 1 października 1997, II KKN 264/96, OSNPIPr 1998/2/3 oraz wyrok SA w Białymstoku 20 kwietnia 2000 r., III AKa 22/00, OSAB 2000/2/26. Podobnie, jak się wydaje, J. Wojciechowska (w:) *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. I, pod red. A. Wąska, Warszawa 2004, s. 699.

czyżnie konstrukcji błędu poznawczego. Jaka to powinna być kwalifikacja? Spróbujmy dokonać rekapitulacji przedstawionych wcześniej rozważań:

a) przepisy określone w art. 191 § 2 k.k., 280 k.k. i 282 k.k. pozostają w stosunku podrzędności w relacji do przepisu art. 191 § 1 k.k.;

b) relacje pomiędzy przepisem art. 191 § 1 k.k. a przepisami określonymi w art. 191 § 2 k.k., 280 k.k. i 282 k.k. odpowiadają stosunkom pomiędzy typem podstawowym a typami kwalifikowanymi;

c) po stronie sprawcy mamy do czynienia z błędem w postaci urojenia elementu stanu faktycznego pozytywnego (wierzytelność istnieje) czy, po odpowiedniej transpozycji, nieświadomości elementu faktycznego negatywnego (wierzytelność nie istnieje);

d) następstwem błędu sprawcy (wierzytelność istnieje) jest nieświadomość odnośnie do rzeczywistego charakteru przedsiębranego działania: nie uświadamiam sobie, że „zabieram cudzą rzecz ruchomą w celu przywłaszczenia” ponieważ jestem przekonany, że „zabieram rzecz, zmuszając w ten sposób do zwrotu wierzytelności”;

e) błąd sprawcy jest zawiniony, bowiem nie dołożył on staranności, aby ustalić czy wierzytelność istnieje i przysługuje osobie zlecającej egzekucję.

Założenie powyższe prowadzi, moim zdaniem, do następujących wniosków:

a) nieświadomość znamienia kwalifikującego (a takim jest zabór mienia czy wymuszenie rozporządzeniem mienia albo do zaprzestania działalności gospodarczej w relacji do zmuszania do jakiegokolwiek zachowania wskazanego przez sprawcę) wyłącza odpowiedzialność za kwalifikowane przestępstwo umyślne (odpowiednio określone w art. 280 lub 282 k.k.), zaś sprawca odpowiada tylko za czyn typu podstawowego⁹ tj. przestępstwo określone w art. 191 § 1 k.k.;

b) z uwagi na cel działania i motywację sprawcy, decydującego o zastosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej dla wyegzekwowania urojonej wierzytelności, jego zachowanie można potraktować jako usiłowanie nieudolne (wierzytelność nie istnieje, a zatem nie można jej wyegzekwować) przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k., jednak biorąc pod uwagę to, że trudno uznać, iż wierzytelność („swoiste prawo podmiotowe, które w stosunku zobowiązaniowym przysługuje wierzycielowi”¹⁰) jest przedmiotem czynu zabronionego (art. 13 § 2 alternatywa 1 k.k.), byłoby to usiłowanie niekaralne zmuszenia do zwrotu wierzytelności¹¹;

⁹ Odnośnie do konsekwencji zawinionej nieświadomości okoliczności stanowiącej znamię kwalifikujące zob. W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 230, tenże; *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965, s. 85 i n.; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1995, s. 244; K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, s. 262.

¹⁰ O. Górniok, *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Gdańsk 1999 r., s. 162.

¹¹ A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Zakamycze 1998 r., s. 270–271 wskazuje na możliwość zakwalifikowania jako usiłowania nieudolnego czynu popełnionego przez sprawcę działającego pod wpływem urojenia okoliczności stanowiącej znamię kwalifikujące typu czynu zabronionego.

c) z uwagi na relację krzyżowania zakresów zbiegowa kwalifikacja czynu jako przestępstwa z art. 191 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 1 i 2 k.k. wydaje się wyłączna.

Wobec powyższego, moim zdaniem, czyn sprawcy, który używając przemocy lub groźby bezprawnej zmusza inną osobę do wydania rzeczy albo do zmuszenia zaboru rzeczy, przy czym działa w mylnym przekonaniu, że zmierza w ten sposób do wyegzekwowania wierzytelności, które w rzeczywistości nie istnieją, kwalifikować należy jako zmuszanie do określonego zachowania (art. 191 § 1 k.k.).

Rzecz wydaje się mieć niebagatelne znaczenie dla konstruowania obrony w niektórych granicznych sytuacjach na styku zmuszania do określonego zachowania, zmuszania do zwrotu wierzytelności i przestępstw rozbójniczych.

Wojciech Cieślak